

Z tygodnia.

Koalicja przeciw pokojowi brzeskiemu.

C. K. Biuro koresp. donosi:

Angielski urząd spraw zagranicznych ogłosił następujący komunikat:

Prezydent ministrów i ministrowie koalicji spraw zagranicznych uważają za swój obowiązek przyjąć do wiadomości polityczną zbrodnię, której pod nazwą niemieckiego pokoju dokonano na narodzie rosyjskim. Rząd rosyjski zapominał, że Niemcy walczyli od czterech lat przeciw niezawisłości narodów i przeciw prawom ludzkości i spodziewał się z bezprzykładną łatwowiernością, że za pomocą przekonywania uzyska demokratyczny pokój, którego nie mógł osiągnąć przez wojnę. Następstwa ujawniły się bardzo szybko. Jeszcze rozejm nie upłynął, gdy niemieckie kierownictwo wojskowe wbrew zobowiązaniu niezmiennia dyslokacji swoich wojsk, przesunęło masy ich na front zachodni, a Rosja była tak słabą, że nie śmiała podnieść protestu przeciw takiemu naruszeniu słowa. Co później nastąpiło, było tego samego rodzaju. Gdy pokój niemiecki się ziszczył, okazało się, że równa się on inwazji do Rosji, zniszczeniu lub zabiciu rosyjskich środków obronnych i rosyjskich krajów na rzecz Niemiec. Był to więc sposób postępowania, który nie różnił się od aneksji, mimo że wyrazu tego troskliwie unikano.

Dla nas, rządów koalicji, nie może być wątpliwym, jaki sąd miałyby wolne ludy świata o tem postępowaniu. Poczóż tracić wiele czasu na omawianie obietnic Niemiec, które w każdym okresie historii, czy gdy napadali na Sask, czy gdy dzie-

lili Polskę, okazywali się zawsze niszczycielami narodowej niezawisłości, nieugiętym wrogiem ludzkości i cywilizowanych narodów. Polska, której bohaterki duch przetrwał najokropniejszą z narodowych tragedii, zagrożona jest czwartym podziałem, aby zaś jeszcze zwiększyć jej cierpienia, owe decyzje, które jej mają odbierać ostatnie ślady niepodległości, oparto na złudnych obietnicach wolności.

To, co się tyczy Rosji i Polski, odnosi się także do Rumunii, którą nawiedziła fala bezlitosnej żądzy zdobywczej. Mocno i głośno proklamuje się pokój, ale pod cienką pokrywką słów czyha brutalna rzeczywistość wojny, żądza zdobycza bezprawnej siły.

Nie możemy uznać i nie uznajemy takich układów pokojowych. Nasze cele są odmienne. Walczymy i będziemy walczyć dalej, aby położyć raz na zawsze kres tej polityce niszczenia i nie pozwolić, by ona zapanowała zamiast pokojowego panowania zorganizowanej sprawiedliwości.

Sensacyjne pamiętniki ambasadora niemieckiego w Londynie.

Dzienniki wiedeńskie podają w dokładnem streszczeniu memoriał księcia Lichnowskiego, który, jak wiadomo, był przed wojną ambasadorem Niemiec w Londynie. Ogłoszenie tych pamiętników wywołało w świecie politycznym olbrzymie wrażenie. Ze streszczenia tych pamiętników podajemy najważniejsze ustępy.

Gdy pojawiło się ultimatum austriackie — pisał książę Lichnowsky — zrozumiał cały świat, prócz Wiednia i Berlina, że oznacza ono wojnę światową. Odpowiedź Serbii zgodną była z wysiłkami Anglii, gdyż Pałac przyjął wszystkie warunki, prócz dwóch, co do których jednak oświadczył gotowość rokowań. Gdyby Anglia i Rosja chciały były wojnę zacząć, wystarczyłoby ski-

nienie jedno, a Belgrad nie dałby był wogóle żadnej odpowiedzi.

Grey, omawiając ze mną odpowiedź Serbii, wskazał na uступliwość rządu serbskiego. Omawialiśmy następnie propozycje ugodowe. Pod przewodnictwem Greya mieliśmy: ja, Cambon (ambasador francuski) i markiz Imperiali (ambasador włoski) zbadać punkty sporne. Chodziło o formę dopuszczenia urzędników austro-węgierskich do śledztwa w Belgradzie. Na jednym lub dwóch posiedzeniach można było przy dobrej woli wszystko załatwić. Naprawdę. Podniosły się głosy, że sprzeciwiałoby się to godności Austrii, a my nie chcieliśmy się nieszczęściu do spraw naszego sprzymierzeńca. Jedno skinienie byłoby wystarczyło wówczas dla przekonania hr. Berchtolda, że powinien się zadowolić odpowiedzią Serbii. My jednak, przeciwnie — parliśmy do wojny. Odniosłem wrażenie, że my chcieliśmy wojny za każdą cenę.

Usilne próby i oświadczenia Sazonowa, upokarzające wprost telegramy cara, liczne propozycje Greya i moje natarczywe wprost rady, były bezskuteczne. Berlin stał na stanowisku, że Serbia musi być zmasakrowana. Później szły wypadki jeden za drugim. Gdy hr. Berchtold, odgrywający przez dłuższy czas rolę silnego męża, stał się bardziej uступliwym, odpowiedzieliśmy na mobilizację Rosji, która przez cały tydzień naprzóżno rokowała i czekała, ultimatum i wypowiedzeniem wojny. Jak wynika ze wszystkich urzędowych dokumentów i z naszej księgi białej, stanowiącej z powodu luk chyba wyrazem samooskarżenia, zahecałmy hr. Berchtolda do zaatakowania Serbii, mimo że interesy Niemiec nie były zagrożone, mimo że widzieliśmy niebezpieczeństwo wojny światowej.

Usunęliśmy tedy świadomie wszelką możliwość porozumienia się. Wobec tych niezbitych faktów jest zrozumiałem, że cały świat, poza granicami Niemiec twierdzi, iż Niemcom wyłącznie należy przypisać winę wybuchu wojny światowej.



Prowiantujcie się sami



przez marynowanie i konserwowanie mięsa, ryb, jarzyn, owoców itp.

JAB szklanych naczyniach do przygotowania i konserwowania

Zabezpieczajcie wasze zapotrzebowania w słoikach JAB i aparatach do przegotowania JAB jak i rozmaite składniki ze względu na istniejące trudności transportowe oraz dostarczenie surowca

Uważać dokładnie na nazwę

JAB

Do nabycia we wszystkich właściwych składach żelaza i naczyń kuchennych.

➡ Zastępstwa do oddania. ➡



Uważać dokładnie na nazwę

JAB

Gdzie niema do nabycia, podaje się bliższy adres wysyłającego.

➡ Zastępstwa do oddania. ➡

Dom wysyłkowy wyłącznie dla engrosistów:

J. Altkorn i Bracia, Wiedeń, VII. Neubaugasse 31

Telefon 33435.

